

M!styc, Noce I Dnie

Nim las,
nim kłos,
nim noc dojrzeje.
Ktoś wygra los,
ktoś porzuci nas.
Nasz dom,
nasz ląd
zniknie gdzieś.
Odpłynie w dal biała wieś.
Będziemy snem, zorzą z&#oacute;rz, morskim dnem i gwiazdą
Pokochaj mnie z całyh sił,
pokochaj mnie na sto lat.
Pokochaj mnie, jakbyś był
tak młody, jak był dawniej świat.
Już zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy, aż po noc.
Nim kłos,
nim las,
nim noc dojrzeje.
Masz jeszcze czas,
by pokochać mnie.
Bo jak to jest,
jak to tak,
że więdnie bez, cichnie ptak.
Zegary tak śpieszą się.
Biegną dnie i noce.
Pokochaj mnie, lesie m&#oacute;j,
kochajcie mnie, ranne mgły.
Darujcie mi biały str&#oacute;j.
Tak mało już nocy i dni.
Zn&#oacute;w zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy, aż po noc.